

Sygn. akt VIII GC 264/12

WYROK

W I M I E N I U R Z E C Z Y P O S P O L I T E J P O L S K I E J

Dnia 21 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Leon Miroszewski

Protokolant sekr. sądowy Emilia Marchewka

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2013 r. na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

z siedzibą w O.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą

w Ś.

o ustalenie nieistnienia uchwał wspólników z ewentualnym żądaniem stwierdzenia ich nieważności

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.097,00 (tysiąc dziewięćdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów procesu.

Sygnatura akt VIII GC 264/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 sierpnia 2012 roku powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. wniosła o stwierdzenie nieistnienia uchwał Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z dnia 21 stycznia 2012 roku, numer (...), o odwołaniu E. S. ze składu zarządu pozwanej spółki, oraz uchwały numer (...) o powołaniu K. K. (1) do zarządu pozwanej spółki. Przedstawiła też żądanie ewentualne, o stwierdzenie nieważności wymienionych wyżej uchwał. Wniosła też o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że P. W., jako założyciel spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) i pierwotnie jej jedyny wspólnik, w dniu 6 kwietnia 2009 roku zawarł ze swoją siostrą J. R. umowę darowizny wszystkich 15.000 udziałów w tej spółce o wartości nominalnej 14.000.000 złotych. Wskutek tej czynności nastąpiło de facto wyzbycie się przez P. W. całego majątku, uniemożliwiając powódce przysłą egzekucję wielomilionowych roszczeń w stosunku do P. W., toteż powódka złożyła pozew przeciwko J. R. o uznanie wymienionej umowy darowizny za bezskuteczną w stosunku do niej na podstawie art. 527 k.c. Prawomocnym postanowieniem z dnia 18 maja 2009 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie udzielił powódce w tej sprawie zabezpieczenia poprzez zajęcie 15.000 udziałów w spółce (...). Zajęcie to zostało wykonane przez komornika a Sąd Rejestrowy przyjął do akt rejestrowych zawiadomienie komornika o tym zajęciu.

Powódka wskazała, że w dniu 10 sierpnia 2010 roku doszło do wniesienia aportem do spółki (...) zorganizowanej części przedsiębiorstwa (...), składającej się głównie z wyszczególnionych w akcie notarialnym nieruchomości. Następnie została zawarta kolejna umowa przeniesienia pomiędzy K. (...) a (...). W wyniku tej umowy nieruchomości należące pierwotnie do P. W., zostały wniesione jako aport do (...), zaś spółka ta ma ten sam adres co K. (...) a nadto ten sam podmiot pełni funkcję Sekretarza. Doszło też do wprowadzenia przez J. R. do spółki (...) jej męża P. R., który objął nowe udziały w wyniku uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego o 5000 złotych i któremu przyznane zostało prawo osobiste desygnowania członków zarządu. P. R. założył nowy podmiot prawny, spółkę (...) sp. z o.o., której jest jedynym udziałowcem, a która przejęła działalność działalności pozwanej spółki w podstawowym zakresie, w szczególności prowadzenie działalności hotelarsko-gastronomicznej w postaci hotelu (...).

Powódka stwierdziła, że ma legitymację do zaskarżenia kwestionowanych uchwał oraz uczyniła to w ustawowym terminie. Wynika ona z art. 910² § 1 in fine k.p.c., a realizowane przez nią czynności mają charakter zachowawczy. Uprawnienie wynikające z tego przepisu daje wierzycielowi możliwość uzyskania na drodze sądowej realnej ochrony przed działaniami zmierzającymi do udaremnienia zaspokojenia się z zajętego udziału. Dokonane zmiany w zarządzie pozwanej na podstawie zaskarżonych uchwał oddziałują na wartość udziałów pozwanej, a tym samym na realizację prawa wierzyciela (powódki) do zaspokojenia się z zajętych udziałów. Powódka ma więc interes prawny w ich zwalczaniu. Uchwały te skutkują powstaniem stosunku dominacji spółki (...) nad pozwaną, bowiem powołany prezes zarządu K. K. (1) jest również prezesem zarządu spółki R.. Istnieje też zagrożenie prowadzenia przez niego działalności konkurencyjnej w stosunku do pozwanej spółki, co może doprowadzić do zagrożenia braku zaspokojenia się powódki z zajętych udziałów.

W sprawie terminu wniesienia powództwa powódka podniosła, że nie wiedziała o uchwałach z dnia 21 stycznia 2012 roku. Informację o tym powzięła dopiero w dniu 5 marca 2012 roku, w związku z tym pismem z dnia 7 marca 2012 roku zdecydowała się przystąpić do postępowania rejestrowego a jej wniosek został uwzględniony. Wtedy też otrzymała kopię wniosku o rejestrację zmian w KRS. Protokół Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki z dnia 21 stycznia 2012 powódka otrzymała w dniu 30 marca 2012 roku.

Zdaniem powódki za stwierdzeniem, że kwestionowane uchwały nie istnieją przemawia głosowanie za nimi zajętymi udziałami J. R., podczas gdy nie była ona uprawniona do wykonywania uprawnień z zajętych udziałów, a tym samym do uczestnictwa w zgromadzeniu wspólników pozwanego spółki w dniu 21 stycznia 2012 roku. Uprawnienia z zajętych udziałów mogły być wykonywane wyłącznie przez ustanowionego przez sąd zarządcę, przy czym właściwy sąd nie ustanowił zarządcy do tego celu, wobec tego uprawnienia korporacyjne z zajętych udziałów były zawieszony w chwili podejmowania kwestionowanych uchwał. Tym samym uchwały te zostały przyjęte bez zachowania quorum wymaganego aktem założycielskim pozwanej spółki. Gdyby uznać, że wskazane okoliczności nie uzasadniają przyjęcia nieistnienia kwestionowanych uchwał, to zasadnym według powódki jest żądanie stwierdzenia ich nieważności.

W odpowiedzi na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana podniosła, że zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego zajęcie udziałów nie pozbawia dłużnika żadnego z uprawnień wynikających ze stosunku członkostwa w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Wykonywanie uprawnień korporacyjnych wspólnika, z których podstawowym jest prawo uczestniczenia w zgromadzeniu i głosowaniu nad uchwałami nie jest konieczne do osiągnięcia celu zajęcia. Podniosła, że oddalony został wniosek powódki o ustanowienie zarządcy udziałów przysługujących J. R..

Pozwana wskazała również, że zaskarżone uchwały zostały podjęte w głosowaniu tajnym. Podniosła nadto, że powódka nie wykazała, że jej działania objęte są hipotezą normy art. 910² § 1 k.p.c. zd. 2 k.p.c. Z faktu zajęcia udziałów, nie można wywodzić co do zasady uprawnienia do zaskarżenia przedmiotowych uchwał, gdyż nie dotyczą one sfery uprawnień majątkowych, jak i czynności zachowawczych. Na uzasadnienie tego stanowiska pozwana powołała się na wcześniejsze

wyroki Sądu Okręgowego w Szczecinie i Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, zapadłe w podobnych sprawach pomiędzy stronami, gdzie również powódka kwestionowała uchwały dotyczące składu zarządu pozwanej spółki.

Pozwana zaprzeczyła też, że wskutek podjęcia zwalczanych przez powódkę uchwał istnieje zagrożenie podejmowania przez K. K. (1) decyzji korzystnych dla spółki (...) a niekorzystnych dla pozwanej, czego zresztą dowodzą fakty odnoszące się do jego dotychczasowej działalności w tym w czasie od podjęcia tych uchwał do chwili złożenia pozwu przez powódkę w niniejszej sprawie. Zaprzeczyła też, że obie spółki prowadzą działalność konkurencyjną. Podniosła, że pozwana prowadzi obecnie działalność inwestycyjną ograniczającą się do zarządzania udziałami oraz do kwestii związanych z zarządem nieruchomością, zaś sama spółka jest podmiotem pasywnym, natomiast spółka (...) prowadzi działalność operacyjną.

Pozwana na koniec zaprzeczyła, że P. W. jest dłużnikiem powódki.

Stan faktyczny i wskazanie dowodów.

W dniu 2 lutego 2009 r. P. W. zawiązał spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...) z siedzibą w Ś.. Kapitał zakładowy spółki wynosił 15.000.000 zł i dzielił się na 15.000 równych i niepodzielnych udziałów, które objął jedyny wspólnik P. W. i pokrył je wkładem niepieniężnym w postaci przedsiębiorstwa prowadzonego pod firmą (...) nieruchomości” P. W., jak również wkładem pieniężnym w kwocie 1.000.000 zł. Zgodnie z treścią aktu założycielskiego zarząd pozwanej spółki może być jedno lub wieloosobowy, powoływany na czas określony albo nieokreślony.

Dowód: tekst jednolity aktu założycielskiego spółki (k. 82–93, 150-159).

Na podstawie umowy z dnia 25 marca 2009 r. P. W., jako wspólnik (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. darował J. R. 15.000 udziałów posiadanych przez siebie w tej spółce.

Dowód: umowa darowizny z dnia 25 marca 2009.

Na skutek wniosku o udzielenie zabezpieczenia, złożonego przez powódkę przed wytoczeniem powództwa przeciwko J. R. o uznanie za bezskuteczną w stosunku do powódki umowy darowizny udziałów, postanowieniem z dnia 18 maja 2009 roku, sygnatura akt I Co 233/09, Sąd Okręgowy w Szczecinie udzielił zabezpieczenia roszczeniu powódki poprzez zajęcie darowanych udziałów oraz zobowiązał wnioskodawczynię do wytoczenia powództwa w terminie 2 tygodni od dnia doręczenia postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia. Na skutek tego zabezpieczenia Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie zajął udziały J. R. a Sąd Rejestrowy przyjął do akt rejestrowych pozwanej spółki zawiadomienie o zajęciu udziałów.

Postanowieniem z dnia 28 grudnia 2011 roku Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawie I Acz 714/11 oddalił wniosek o uchylenie lub zmianę tego zabezpieczenia.

Powódka wystąpiła do Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z wnioskiem o ustanowienie zarządcy nad udziałami J. R. w pozwanej spółce. Postanowieniem tego Sądu z dnia 21 sierpnia 2012 roku wniosek ten został oddalony.

Dowody: - postanowienie z dnia 18.05.2009 (k. 120–122),

- postanowienie z dnia 10.06.2009 (k. 123),

- postanowienie z dnia 28.12.2011 (k. 124-134),

- postanowienie z dnia 21 sierpnia 2011 (k. 385-386).

W 2010 roku pozwana spółka przeniosła na cypryjską spółkę – (...) z siedzibą w L. zorganizowaną część przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będącej jedynym udziałowcem spółki (...), obejmującą wszystkie prawa użytkowania wieczystego gruntów i prawa własności nieruchomości szczegółowo opisanych w akcie

notarialnym z dnia 10 sierpnia 2010 roku, z wyłączeniem prawa własności zabudowanej nieruchomości stanowiącej działkę numer (...) położonej w S., gmina C.. Stanowiło to wniesienie aportu do spółki (...) w zamian za objęcie w tej spółce (...) nowych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym.

Następnie spółka (...) z siedzibą w L. przeniosła na spółkę (...) z siedzibą w L. prawo wieczystego użytkowania i własności nieruchomości szczegółowo wymienionych w akcie notarialnym z dnia 3 listopada 2010 roku. Stanowiło to wniesienie aportu do spółki (...), w zamian za udziały w kapitale zakładowym.

W dniu 29 kwietnia 2010 roku współnikami pozwanej spółki byli: J. R., posiadająca 15.000 udziałów o łącznej wartości nominalnej 15.000.000 złotych; P. R., posiadający 5 udziałów o łącznej wartości nominalnej 5.000 złotych. Przystąpienie do spółki (...) nastąpiło na skutek uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki z dnia 28 kwietnia 2010 roku o podwyższeniu kapitału zakładowego z kwoty 15.000.000 złotych do kwoty 15.005.000 złotych. Udziały w podwyższonym kapitale zakładowym objął P. R. – mąż J. R..

P. R. jest jedynym udziałowcem spółki (...), która przejęła działalność hotelarską i gastronomiczną pozwanej spółki od czasu utraty przez pozwaną spółkę koncesji na sprzedaż alkoholu. Działalność ta jest prowadzona w hotelu (...), zaś pozwana spółka czerpie zyski jako jedyny udziałowiec podmiotu dzierżawiącego spółce (...) tą nieruchomość.

Podczas Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki w dniu 14 sierpnia 2010 roku podjęto uchwałę o odwołaniu z zarządu pozwanej spółki (...) oraz uchwałę o powołaniu E. S. na Prezesa jednosobowego zarządu spółki na okres 1 roku.

Dowody: - akty notarialne z dnia 28 kwietnia 2010 (k. 232-236, 247-248),

akt notarialny z dnia 17.05.2010 (k. 271-288, akt notarialny

z dnia 03.11.2010 (k. 135-147),

- zaświadczenia Ministerstwa Handlu, Przemysłu i Turystyki

Republiki Cypru – Departament Naczelnika Rejestru Spółek

i Oficjalnego Syndyka (k. 289-292),

- lista wspólników na dzień 29 04 2010 (k. 160),

- protokół z dnia 14 sierpnia 2010 z listą obecności (k. 161-163),

- protokoły rozprawy Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 28 czerwca

2011 roku i z dnia 13 września 2011 roku, w sprawie VIII GC 41/11

(k. 249-258),

- protokoły rozprawy Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 24.11.2011

roku, w sprawie VIII GC 66/11 (k. 293-298),

- zeznanie świadka P. R. (k. 544-547)

- przesłuchanie pozwanej (k. 574-576).

W dniu 21 stycznia 2012 roku w siedzibie pozwanej spółki w Ś. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników, na którym cały kapitał zakładowy w osobach wspólników J. R. i P. R. był reprezentowany. W toku zgromadzenia, jego przewodniczący poinformował o upływie kadencji dotychczasowego Prezesa zarządu spółki i konieczności podjęcia

uchwały o odwołaniu dotychczasowego Prezesa i powołaniu nowego. Podjęcie uchwał w tym przedmiocie zostało wpisane do porządku obrad. Uchwałą nr (...) na podstawie art. 201 § 4 k.s.h. odwołano E. S. ze składu Zarządu Spółki, a uchwałą nr (...) na podstawie art. 201 § 4 k.s.h. powołano K. K. (1) na Prezesa jednoosobowego Zarządu spółki na czas nieoznaczony. Obie uchwały podjęto jednogłośnie (za każdą oddano 15.005 głosów) w głosowaniu tajnym.

W dniu 22 stycznia 2012 roku wspólnicy pozwanej spółki, odbywając zgromadzenie bez formalnego zwołania wobec reprezentowania na zgromadzeniu całego kapitału zakładowego i braku sprzeciwu co do odbycia zgromadzenia, podjęli jednogłośnie uchwałę o wyrażeniu zgody na sprawowanie przez K. K. (1) stanowiska członka zarządu w innych spółkach kapitałowych, w których udziałowcami lub akcjonariuszami są J. R. lub P. R..

Pozwana spółka złożyła w dniu 14 lutego 2012 roku wniosek do Sądu Rejestrowego w Szczecinie o wpisanie zmiany w zarządzie dokonanej uchwałami z dnia 21 stycznia 2012 roku. Pismem z dnia 7 marca 2012 roku powódka złożyła wniosek o dopuszczenie jej do udziału w postępowaniu rejestrowym oraz o oddalenie wniosku rejestrowego złożonego na podstawie uchwał z dnia 21 stycznia 2012 roku. Postanowieniem z dnia 13 marca 2012 roku Sąd Rejestrowy dopuścił powódkę do udziału w tym postępowaniu. Postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2012 roku Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie Wydział XIII Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego zarządził wpis zmian w składzie zarządu pozwanej spółki na podstawie uchwał z dnia 21 stycznia 2012 roku. Powódka złożyła skargę na to postanowienie. Postępowanie na skutek tej skargi nie zostało dotychczas zakończone.

Dowody : - protokół nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...)

z dnia 21 01 2012 (k. 164-165),

- protokół nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...)

z dnia 22 01 2012 (k. 387)

- wniosek rejestrowy z dnia 14 lutego 2012 roku, wniosek powódki

o dopuszczenie do udziału w postępowaniu rejestrowym, postanowienia

Sądu Rejestrowego z dnia 13 marca 2012 roku i z dnia 14 lutego 2012

roku, skarga na postanowienie z dnia 14 lutego 2012 roku (k. 166-220),

- odpis aktualny z KRS dotyczący pozwanej spółki według stanu na dzień

20 lutego 2012 roku.

Pozwana spółka nie prowadzi działalności operacyjnej. Wyłącznie zarządza posiadanymi udziałami, co tłumaczone jest tym, że musi uczestniczyć w licznych procesach wytaczanych jej przez powódkę, które paraliżują jej działania, przez co nie ma możliwości jej rozwoju. Jeszcze w 2009 roku pozwana spółka prowadziła działalność hotelarską. Jej zysk netto za ten rok wyniósł 851.581,70 złotych.

Po podjęciu w dniu 20 stycznia 2011 roku uchwał o odwołaniu z zarządu S. K. i powołaniu E. S. powódka zaskarżyła te uchwały wnosząc o stwierdzenie ich nieważności. Tutejszy Sąd wyrokiem z dnia 6 lutego 2012 roku oddalił to powództwo. Apelacja powódki od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 czerwca 2012 roku, w sprawie I ACa 266/12.

Powódka zaskarżyła też powództwem o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników pozwanej spółki z dnia 27 kwietnia 2010 roku: nr (...) o odwołaniu z zarządu pozwanej spółki (...), nr (...) o odwołaniu z zarządu pozwanej spółki (...), nr (...) o powołaniu do jednoosobowego zarządu S. K. na okres jednego roku; oraz uchwały z dnia 28 kwietnia 2010 roku: nr (...) o podwyższeniu kapitału zakładowego o 5.000 złotych z objęciem udziałów w tym podwyższeniu przez P. R., nr (...) o zmianie aktu założycielskiego pozwanej spółki. Tutejszy Sąd wyrokiem z dnia 23 lutego 2012 roku,

sygnatura akt VIII GC 15/11, oddalił powództwo w całości. Na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 29 listopada 2012 roku, sygnatura akt I ACa 374/12 zmienił zaskarżony wyrok i stwierdził nieważność uchwał z dnia 28 kwietnia 2010 roku, a w pozostałym zakresie oddalił apelację.

Powołany uchwałą z dnia 21 stycznia 2012 jak prezes zarządu pozwanej spółki (...) jest również prezesem jednoosobowego zarządu spółki (...) sp. z o.o. W poprzednich latach był pracownikiem pozwanej spółki jako dyrektor hotelu. Następnie pracował w spółce (...) jako dyrektor do spraw operacyjnych.

Dowody: - odpis aktualny z Krajowego Rejestru Sądowego dotyczący spółki

R. (k. 265-270),

- sprawozdanie finansowe i sprawozdanie zarządu z działalności spółki

z 2009 rok (k. 300-306),

- wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 czerwca 2012 w sprawie

I ACa 266/12 wraz z uzasadnieniem (k. 345-363),

- wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 listopada 2012 roku

w sprawie I ACa 374/12 wraz z uzasadnieniem (k. 518-531),

- zeznanie świadka P. R. (k. 544-547),

- przesłuchanie pozwanej (k. 574-576).

Ocena dowodów.

Stan faktyczny sprawy jest w znacznej części niesporny. Powódka opiera powództwo na własnej subsumcji podstawy faktycznej, której istotne elementy nie zostały zakwestionowane przez pozwaną, pod określone przepisy prawa. Wyciąga też z niespornych faktów własne wnioski co do innych zdarzeń, które referuje jako pewne procesy, charakterystykę zachowań (np. twierdzenie o prowadzeniu konkurencyjnej działalności przez pozwaną spółkę i spółkę (...) oraz o złamaniu zakazu działalności konkurencyjnej na skutek powołania kwestionowaną uchwałą nr 2 K. K. (1) do jednoosobowego zarządu pozwanej spółki).

Nie były więc sporne następujące fakty podane przez powódkę (nie zostały wyraźnie zaprzeczone): treść zaskarżonych uchwał, data powstania pozwanej spółki i treść jej aktu założycielskiego, zmiany w składzie udziałowców pozwanej spółki, fakty wniesienia znacznej części jej majątku, w tym budynku, w którym działalność hotelarską prowadzi (...) sp. z o.o. (dalej: „spółka (...)\”), do spółki cypryjskiej K. (...) (dalej: „spółka (...)\”), a następnie przeniesienia tego majątku na spółkę (...) (dalej: „spółka (...)\”), fakt zajęcia udziałów J. R. w pozwanej spółce na rzecz powódki w trybie zabezpieczenia jej powództwa przeciwko J. R. o uznanie bezskuteczności darowizny udziałów w pozwanej spółce przez P. W., ilość, wartość i dane personalne posiadaczy udziałów w pozwanej spółce, fakt, że P. R., mąż J. R. jest jedynym (...) spółki (...), przedmiot podstawowej działalności tej spółki, miejsce jej działalności oraz sposób uzyskania prawa do nieruchomości, w której ta działalność jest prowadzona, treści i sposoby podjęcia uchwał podejmowanych przez wspólników pozwanej spółki, a następnie zaskarżonych przez powódkę oraz wyniki postępowań prowadzonych na skutek tych zaskarżeń, przebieg postępowania rejestrowego w sprawie wniosku o zmianę wpisu na podstawie uchwał zakwestionowanych w niniejszym procesie oraz okoliczności udziału powódki w tym postępowaniu, końcowy wynik postępowania w sprawie VIII GC 15/11 (I ACa 374/12).

Z kwestii podnoszonych przez pozwaną nie zostały zaprzeczone między innymi następujące fakty: podjęcie w dniu 22 stycznia 2012 roku uchwały wspólników pozwanej spółki o zgodzie na sprawowanie przez powołanego dzień wcześniej prezesa zarządu funkcji w zarządzie innych spółek, w których udziały mają J. R. lub P. R., wynik procesu w sprawie

tutejszego Sądu VIII GC 178/11 dotyczącej zaskarżenia przez powódkę wcześniejszych uchwał o zmianach w zarządzie pozwanej spółki, wynik procesu w sprawie tutęjszego Sądu VIII GC 41/11 dotyczącej zaskarżenia przez powódkę innych wcześniejszych uchwał, wynik postępowania w sprawie z wniosku powódki o ustanowienie zarządcy nad zajętymi udziałami w trybie zabezpieczenia, wynik procesu w sprawie tutęjszego Sądu VIII GC 15/11; wynik postępowania w sprawie o zabezpieczenie powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał podjętych w dniach 27 i 28 kwietnia 2010 roku.

Przedstawione w sprawie dokumenty jedynie uszczegóławiają fakty wymienione wyżej i przede wszystkim w tym celu zostały dopuszczone i przeprowadzone dowody z tych dokumentów. Ich treść nie budziła sporu. Rzeczą podstawową w niniejszej sprawie jest interpretacja tych treści, czemu służy ocena materialnoprawna. Taka ocena zostanie przedstawiona niżej.

Zeznanie świadka P. R. i przesłuchanie pozwanej (prezesa zarządu K. K. (1)) miało znaczenie uzupełniające. Prawie wszystkie dane, jakie z tych zeznań wynikają, wynikają też z dokumentów przedstawionych przez powódkę. Uzupełnienie dotyczy w szczególności charakterystyki działalności pozwanej spółki, jako wyłącznie inwestycyjnej (zarządzania udziałami) oraz działalności spółki (...), której przesłuchany świadek jest jedynym wspólnikiem a przesłuchany prezes zarządu pozwanej spółki jest też prezesem zarządu spółki R.. Świadek i strona przedstawili uzasadnienie pasywności pozwanej spółki w zakresie działalności operacyjnej i ograniczenia się do zarządzania udziałami w innych spółkach. Powódka właściwie nie odniosła się do tych twierdzeń.

Biorąc pod uwagę przedmiot powództwa, nie wszystkie dowody wnioskowane przez powódkę okazały się potrzebne i przydatne, bowiem nie wszystkie dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie było też konieczności przeprowadzenia niektórych dowodów wobec wyjaśnienia już okoliczności spornych, a w znacznej mierze również dlatego, że wiele okoliczności (o czym była mowa wyżej), okazało się nie być spornymi. Zgodnie z art. 227 przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Dopuszczenie dowodów w celu ustalenia faktów, które nie są istotne w aspekcie przedmiotu sprawy sprzeciwia się zasadzie szybkości postępowania (art. 6 k.p.c.). Wzmacnia tą zasadę norma art. 217 § 3 k.p.c., zgodnie z którym sąd pomija dowody powoływane jedynie dla zwłoki (co w niniejszej sprawie nie miało miejsca), albo gdy okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Trzeba też powiedzieć, że oddaleniu podlegają wnioski dowodowe, w których środek dowodowy i teza dowodowa nie są adekwatne do okoliczności, której wnioskowany dowód ma dotyczyć. Dla przykładu, oddaleniu podlega dowód z zeznań świadka, w celu dokonania oceny wymagającej wiadomości specjalnych, i to nawet wówczas, gdy wnioskowany świadek takie wiadomości posiada. Trzeba dodać, że również wskazanie biegłego, którego specjalność nie jest adekwatna do dokonania ustaleń będących treścią tezy dowodowej, nie pozwala na dopuszczenie wnioskowanego dowodu z opinii biegłego, bo dowód ten nie będzie służył ustaleniu okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z podobnych przyczyn oddaleniu podlega wniosek dowodowy dotyczący czynności wymagających podjęcia badań, czy sprawdzenia. Dla przykładu, nie da się przeprowadzić dowodu z oględzin gdy wnioskodawca nie dostarczy przedmiotu oględzin, nie wskaże miejsca jego położenia albo nie wskaże osoby, która ten przedmiot posiada. Nie można też przeprowadzić dowodu z opinii biegłego gdy wnioskujący nie dostarczy materiału do badania, albo nie wystąpi z odpowiednim wnioskiem dotyczącym zebrania tego materiału. To nie biegły, lecz strona ma wskazać materiał, który ma być przedmiotem badania.

Biorąc pod uwagę powyższe należało oddalić wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw na okoliczność wpływu pozycji dominującej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z uwzględnieniem aktualnej sytuacji prawnej i majątkowej pozwanej wobec pozwanej spółki na wartość zajętych udziałów w pozwanej spółce. Niniejsza sprawa, wbrew twierdzeniu powódki (k. 548), nie dotyczy wartości zajętych udziałów, zatem nie jest istotne dokonanie „prawidłowej i obiektywnej oceny wartości zajętych udziałów” (k. 548). Wśród wskazanych przez powódkę okoliczności faktycznych sprawy nie ma przytoczenia żadnych czynności (ze strony pozwanej spółki, spółki (...), czy K. K. (1)) będących konsekwencją zaskarżonych uchwał, których celem

miałoby być kształtowanie wartości zajętych udziałów, nie ma też wskazania zdarzeń będących skutkiem tych uchwał, wywierających wpływ na wartość udziałów. Powódka wskazała na prawne założenie istnienia stosunku dominacji pomiędzy spółką (...), jako spółką dominującą, a pozwaną spółką, jako wynikającego wyłącznie z powołania K. K. (1) do pełnienia funkcji prezesa zarządu pozwanej spółki w czasie, gdy jednocześnie jest on prezesem zarządu spółki R., zatem, abstrahując od oceny trafności przedstawionego założenia, ocena potencjalnych skutków tego stanu rzeczy, zdefiniowanego w prawie materialnym, na które powódka się powołała w pozwie, należy do oceny prawnej. Do takiej oceny nie jest upoważniony biegły z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw. Wprawdzie stwierdzenie: „oczywiste jest, że uzyskanie w drodze przyszłej egzekucji tej samej (bądź zbliżonej) ceny za zajęte udziały, jak w dniu ich zajęcia, po uzyskaniu przez podmiot trzeci pozycji dominującej nad pozwaną (...) nie będzie możliwe”, nawiązuje do analizy ekonomicznej, jednak powódka nie przedstawiła żadnych danych dotyczących okresu obejmującego podjęcie zaskarżonych uchwał (rok 2012), które pozwoliłyby twierdzenie powódki zweryfikować. Przez to pozostaje ono założeniem bez jakiegokolwiek pokrycia w faktach, a jedynie bazującym na przypuszczeniach, toteż nie poddaje się weryfikacji.

Jeśli chodzi o wnioski dowodowe dotyczące dokumentów sprawozdań finansowych i sprawozdań z działalności spółki (...), dokumentów umów zawartych przez spółkę (...) ze spółką (...) dotyczących składników majątkowych spółki (...), sprawozdań finansowych i sprawozdań z działalności pozwanej spółki za rok 2010 i 2011, to wstępnie należy zauważyć, że powódka nie przedstawiła tezy dowodowej wnioskowanych dowodów. Nie jest takim przedstawieniem stwierdzenie, że powódka wnosi o te dokumenty „w związku z wyżej opisywanymi działaniami i ich skutkami, w tym skutkami podjętych w dniu 21 stycznia 2012 r. uchwał, wpływających na możliwość przyszłego zaspokojenia się powódki z zajętych na jej rzecz udziałów”. Powódka winna wskazać, jakie fakty mają podlegać udowodnieniu wskazanymi dowodami, zwłaszcza, że „wyżej opisywane działania” zostały podsumowane wnioskami dowodowymi, które mają je wykazać, nadto nie budzą wątpliwości działania w postaci przeniesienia majątku pozwanej spółki na spółkę (...), a następnie przeniesienie majątku ze spółki (...) na spółkę (...). Niezależnie od tego, zupełnie niezrozumiałe i bezzasadne jest traktowanie przez powódkę sprawozdań wskazanych spółek za lata 2010 i 2011 jako dokumentów związanych ze skutkami uchwał powziętych w dniu 21 stycznia 2012 roku.

Wyjaśnienie okoliczności spornych w toku procesu uzasadniało pominięcie dowodów z zeznań świadków J. R. i E. S. oraz przesłuchania powódki. Dowody te nie miały dotyczyć uchwał kwestionowanych przez powódkę, tylko zaszłości, które, abstrahując od ich znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, zostały wyjaśnione innymi dowodami, a w znacznej mierze nie budziły sporu. Trzeba zauważyć, że przesłuchania P. R. i prezesa zarządu pozwanej spółki (...) powódka traktowała jako dowody w znacznej części dotyczące tych zaszłości, a nie samych uchwał z dnia 21 stycznia 2012 roku.

Ocena prawna.

1. Podstawę prawną podstawowego żądania pozwu stanowi przepis art. 189 k.p.c. Tylko ten przepis może być brany pod uwagę w konstrukcji kwestionowania uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powództwem o stwierdzenie ich nieistnienia. W uzasadnieniu tego żądania powódka stwierdziła, że J. R., której udziały w pozwanej spółce zostały zajęte na rzecz powódki, nie miała prawa wykonywać prawa głosu podczas zgromadzenia w dniu 21 stycznia 2012 roku, a więc uchwały powzięte w tym dniu zapadły przy braku kworum wymaganego w akcie założycielskim spółki.

2. Kwestia, czy „istnieją” nieistniejące uchwały podjęte jako uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (czy szerzej - nieistniejące uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych), jest przedmiotem kontrowersji w piśmiennictwie, choć trzeba przyznać, że przeważa stanowisko opowiadające się za uznaniem, że można mówić o nieistniejącej uchwale wspólników lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Stanowisko to dominuje obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w orzecznictwie Sądu Odwoławczego wobec Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę.

Sąd merytoryczny nie jest zwolniony od obowiązku własnej wykładni prawa będącej elementem sędziowskiej oceny prawnej, opartej na wewnętrznym przekonaniu, sumieniu i doświadczeniu. Orzekając sąd ten nie może kierować

się koniunkturalnym dążeniem do zachowania zgodności z przeważającym aktualnie stanowiskiem, gdy jest ono sprzeczne z jego własną oceną prawną.

3. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie podziela zapatrywania o możliwości zaskarżania uchwał w spółkach kapitałowych powództwem o stwierdzenie ich nieistnienia. Dopuszczalność żądania stwierdzenia nieistnienia uchwał, które przyjęte zostały jako akty organów właścicielskich spółek kapitałowych, narusza kodeksowe rozróżnienie kwalifikacji wadliwych uchwał zgromadzeń tych spółek jako nieważnych i wzruszalnych (tak S. Sołtysiński, Nieważne i wzruszalne uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych, PPH 2006, nr 1, s. 3-7, tenże, Czy „istnieją” uchwały „nieistniejące” zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni?, PPH 2006, nr 2, s. 4-7) i zasadę wyłączności ich usuwania powództwem o uchylenie uchwały lub powództwem o stwierdzenie jej nieważności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 lipca 2008 roku, V ACa 227/08).

4. Otwieranie możliwości podważania uchwał powziętych jako uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych żądaniem stwierdzenia ich nieistnienia burzy też przyjęte przez ustawodawcę założenie wprowadzenia ograniczeń czasowych i podmiotowych zaskarżania uchwał zgromadzeń spółek (zob. Kodeks spółek handlowych. Projekt, Warszawa 1999) i narusza kompletność regulacji Kodeksu spółek handlowych w sprawie sankcji jakie należy stosować gdy uchwała jest sprzeczna z prawem albo zawiera wadliwości wymienione w art. 249 § 1 k.s.h. Regulacja ta, inaczej niż na przykład ustawa – Prawo spółdzielcze (art. 42 § 9), nie zawiera możliwości przyjęcia, że uchwała dokonana czynnością konwencjonalną, podjętą jako czynność korporacyjnych osób prawnych, może być uznana za nieistniejącą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 lipca 2009 roku, V ACa 241/09).

W świetle poglądów za „istnieniem” uchwał nieistniejących, osoby inne niż wymienione w art. 250 k.s.h. mają legitymacje do podważania uchwały powództwem o stwierdzenie jej nieistnienia bez ograniczenia czasowego, inaczej niż osoby uprawnione do zaskarżenia uchwały powództwem o uchylenie uchwały czy do wytoczenia powództwa o stwierdzenie jej nieważności. Paradoks tej sytuacji i niebezpieczeństwa z niej wynikające potęguje fakt, że w świetle niektórych orzeczeń Sądu Najwyższego nie sposób wyodrębnić jasnych kryteriów rozróżnienia uchwał nieistniejących od nieważnych. Dla przykładu, w wyroku z dnia 12 grudnia 2008 roku, (II CSK 278/08), Sąd Najwyższy zaliczył do kategorii uchwał nieistniejących między innymi uchwały, które: nie uzyskały wymaganej większości głosów, gdy wyniki głosowania zostały sfalszowane, zaprotokołowano uchwałę bez głosowania lub uchwałę powzięto w sprawie nieumieszczonej w porządku obrad, gdy zastosowano przymus fizyczny wobec współników, uchwała została powzięta nie na serio albo treść uchwały jest niezrozumiała i nie można ustalić jej sensu w drodze wykładni.

Z intencją powódki zgodny jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 roku, (III CSK 238/07), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że uchwała podjęta bez zachowania kworum wymaganego w statucie, nawet nie ustawą, jest uchwałą nieistniejącą. Charakterystyczne jest to, że taka uchwała podlegałaby raczej uchyleniu, nawet nie stwierdzeniu nieważności, a mimo to ma być dotknięta sankcją nieistnienia.

5. Jak widać, podtrzymywanie stanowiska o „istnieniu” uchwał nieistniejących może prowadzić do sytuacji, w której ustanie możliwość wyróżnienia uchwał nieważnych, bądź trudno będzie sformułować kryteria odróżnienia uchwał nieważnych od nieistniejących. Taka sytuacja może prowadzić nie tylko do zakłócenia, ale wręcz zniweczenia, kodeksowej koncepcji zaskarżalności i nieważności uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych. Trzeba wobec tego stwierdzić, że sprzeczność z prawem, powodującą nieważność uchwały, można odnosić zarówno do samej treści uchwały jak też do sposobu zwołania i obradowania zgromadzenia oraz sposobu podejmowania uchwał (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2010 roku, I CSK 530/09).

6. O oderwaniu od zamysłu ustawodawcy w sprawie skutków wadliwości uchwał w spółkach kapitałowych świadczyć może i to, że liczni zwolennicy zapatrywania o „istnieniu” uchwał nieistniejących przyznają uprawnienie do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieistnienia uchwały wyłącznie innym osobom, niż wymienione w art. 250 i 422 § 2 k.s.h. (por. np. R.L. Kwaśnicki, M. Romanowska, Dopuszczalność zaskarżania uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych na podstawie art. 58 § 2-3 oraz art. 59 kodeksu cywilnego, Prawo spółek 2010, nr 9). Prowadzić to musi do nieuprawnionego wyróżnienia podmiotów z założenia niebędących uczestnikami ładu korporacyjnego danej

spółki kapitałowej, wobec jej wspólników, organów, czy członków organów, w sposób naturalny zainteresowanych prawidłowością uchwał podejmowanych w tej spółce.

7. Biorąc pod uwagę powyższe, nie można uznać za nieistniejącą uchwały, która, abstrahując od trafności twierdzenia powódki, została powzięta bez wymaganego kworum. Wchodzi zatem w grę, zgodnie z żądaniem ewentualnym powódki, badanie czy to samo podnoszone przez powódkę uchybienie, zakładając na razie, że ono istnieje, polegające na niezachowaniu kworum wymaganego aktem założycielskim pozwanej spółki, uzasadnia żądanie stwierdzenia nieważności tych uchwał (powódka nie złożyła wniosku o uchylenie uchwał).

8. Podstawę prawną żądania stwierdzenia nieważności uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością stanowi przepis art. 252 § 1 k.s.h., zgodnie z którym osobom lub organom spółki wymienionym w art. 250 k.s.h. przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą. Zdaniem powódki, prawo do wystąpienia z powództwem o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników spółki z o.o. ma także wierzyciel, który uzyskał zajęcie udziałów wspólnika, czego podstawą jest art. 910² §2 k.p.c.

W sprawie nie jest sporny fakt podjęcia uchwał, o których mowa w pozwie. Pozwana kwestionuje natomiast zarówno istnienie legitymacji czynnej powódki do wniesienia powództwa jak i przesłanki merytoryczne mające uzasadniać powództwo (naruszenie normy art. 910² §2 k.p.c. poprzez udział w zgromadzeniu wspólników i wykonywanie prawa głosu przez wspólnika posiadającego udziały zajęte w toku postępowania zabezpieczającego).

Ciężar dowodu okoliczności objętych treścią art. 252 w zw. z art. 250 k.s.h. oraz przesłanek nieważności uchwał wynikających z art. 247 §2 k.s.h. spoczywał w niniejszej sprawie na powódce.

9. Zakładając, że powódka należy do podmiotów, które mogą wystąpić z powództwem o stwierdzenie nieważności kwestionowanych uchwał, należy najpierw ustalić, czy dochowała ona ustawowego terminu wniesienia powództwa. Zgodnie z art. 252 § 3 k.s.h. prawo do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wygasa z upływem sześciu miesięcy od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, jednakże nie później niż z upływem trzech lat od dnia powzięcia uchwały. Powódka stwierdziła, że telefoniczną informację o złożeniu w dniu 14 lutego 2012 wniosku o wpisanie zmian w składzie zarządu pozwanej spółki na podstawie uchwał z dnia 21 stycznia 2012 roku otrzymała w dniu 5 marca 2012 roku.

Nie ma podstaw do zakwestionowania tego faktu. Powódka nie była obecna na zgromadzeniu w dniu 21 stycznia 2012 roku, nie została też powiadomiona przez pozwaną spółkę o podjętych uchwałach. Upublicznienie podjętych uchwał może być wiązane ze złożeniem wniosku rejestrowego w dniu 14 lutego 2012 roku, natomiast nie samo złożenie wniosku korzysta z zasady jawności Rejestru tylko wpis, a następnie ogłoszenie wpisu w Monitorze Sądowym i Gospodarczym (o ile wpis podlega ogłoszeniu – art. 15 i 16 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym). Zatem tylko z tymi zdarzeniami można wiązać domniemanie wiedzy uczestników obrotu o zdarzeniach będących podstawą wpisu – wiedzy na tym etapie często ograniczonej. Należy dodać, że podmiot podlegający wpisowi do Rejestru nie może powoływać się wobec osób trzecich będących w dobrej wierze na dane, które nie zostały wpisane do Rejestru albo zostały wykreślone (art. 14 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym).

Dane wynikające z uchwał wspólników pozwanej spółki powziętych w dniu 21 stycznia 2012 roku zostały wpisane w dniu 18 kwietnia 2012 roku, a więc dopiero wówczas można mówić o obowiązywaniu domniemania prawnego jawności tych danych zgodnie z art. 15 i 16 powołanej ustawy. Pozew w niniejszej sprawie został więc wniesiony przed upływem terminu wynikającego z art. 252 § 3 k.s.h.

10. Powódka swoją legitymację czynną wywodziła z faktu zajęcia udziałów na jej rzecz, jako wierzyciela wspólniczki pozwanej spółki, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, w myśl którego wierzyciel zajętych udziałów ma legitymację do zaskarżania uchwał Zgromadzenia, których wykonanie godzi w jego interesy (możliwość zaspokojenia

roszczeń z zajętego udziału). Trzeba stwierdzić, że w niniejszej sprawie nie można było zajmować się badaniem istnienia wierzytelności, w związku z którymi dokonano zabezpieczającego zajęcia udziałów.

Zarzut sprzeczności uchwał z prawem (podobnie jak twierdzenie, że uchwały te nie istnieją) uzasadniono natomiast faktem wykonania prawa głosu z uchwały bezpośrednio przez wspólnika, a nie przez zarządcę, o jakim mowa w art. 910² § 2 k.p.c. Zgodnie z treścią przepisu art. 910² k.p.c., z mocy zajęcia wierzyciel może wykonywać wszelkie uprawnienia majątkowe dłużnika wynikające z zajętego prawa, które są niezbędne do zaspokojenia wierzyciela w drodze egzekucji, może również podejmować wszelkie działania, które są niezbędne do zachowania prawa (§ 1). Jeżeli zachodzi potrzeba realizacji innych uprawnień wynikających z zajętego prawa niż wymienione w § 1, sąd na wniosek dłużnika lub wierzyciela albo z urzędu ustanowi zarządcę. Do zarządcy stosuje się odpowiednio przepisy o zarządzie w egzekucji z nieruchomości (§ 2).

11. Powołany przepis niewątpliwie znajduje zastosowanie do egzekucji z prawa majątkowego, jakim jest udział (prawo udziałowe) w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Przypomnieć należy, że w nauce i orzecznictwie jednolicie obecnie prawo to definiuje się jako prawo o charakterze majątkowym. Jednocześnie wskazuje się, że na prawo to składa się szereg funkcjonalnie powiązanych ze sobą uprawnień.

Uprawnienia te tradycyjnie dzieli się na dwie grupy. Uprawnienia zaliczane do pierwszej grupy określa się zwykle mianem uprawnień majątkowych wspólnika, pozostałe zaś do uprawnień korporacyjnych (organizacyjnych). Do pierwszych zalicza się w szczególności uprawnienie do dywidendy (art. 191 i nast. k.s.h.), uprawnienie do uczestniczenia w podziale likwidowanego majątku (art. 286 k.s.h.) oraz uprawnienie do rozporządzenia udziałem (art. 16 i 182 k.s.h.). Do drugich natomiast zalicza się m.in. uprawnienie do uczestniczenia w zgromadzeniu wspólników i głosowania nad uchwałami (por. art. 243 k.s.h.) oraz uprawnienia w zakresie kontroli działalności spółki przez przeglądanie ksiąg i dokumentów spółki, sporządzanie bilansu dla swego użytku lub żądanie wyjaśnień od zarządu (art. 212 k.s.h.).

12. W orzecznictwie nie budzi obecnie wątpliwości, że norma art. 910⁽²⁾ § 1 k.p.c. w zakresie zezwalającym egzekwującemu wierzycielowi na wykonywanie uprawnień majątkowych dłużnika w odniesieniu do udziału w spółce z o.o. może być stosowana wyłącznie do pierwszej z wymienionych wyżej grup uprawnień składających się na zajęte prawo. Wierzyciel nie ma natomiast z mocy art. 910⁽²⁾ k.p.c. kompetencji do wykonywania uprawnień o charakterze korporacyjnym (w tym wykonywania prawa do udziału w zgromadzeniu wspólników i prawa głosu), nie mających wpływu na możliwość egzekucyjnego zaspokojenia się z zajętego prawa. Wyjątkiem jest przewidziane w 910⁽²⁾ § 1 (in fine) uprawnienie wierzyciela do podejmowania wszelkich działań, które są niezbędne do zachowania prawa, a które mogą w pewnych wypadkach przybrać postać realizacji uprawnień korporacyjnych. Uprawnienie to obejmuje możliwość wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z prawem (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2009 roku, II CSK 355/08; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2011 roku, III CZP 64/11).

Stwierdzenie powyższe należy uzupełnić wskazaniem, że w świetle orzecznictwa legitymacja taka przysługuje wierzycielowi jedynie wówczas, gdy realizacja prawa korporacyjnego (w postaci wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały) zmierza do zachowania prawa, ma zatem charakter swoistej czynności zachowawczej (niezbędnej do zachowania prawa, z którego prowadzona jest egzekucja) w rozumieniu normy art. 910² § 1 k.p.c.,

Innymi słowy, wierzyciel jedynie wówczas posiada legitymację czynną do zaskarżenia uchwały, gdy zmierza tym sposobem do zachowania zajętego prawa, którego istnienie, zakres lub wartość są naruszane powziętą uchwałą. Zatem jedynie wówczas, gdy uchwała (jej skutki prawne) narusza zajęte prawo udziałowe i zmniejsza perspektywę zaspokojenia egzekwowanych roszczeń, uzasadnione będzie przyznanie wierzycielowi prawo (legitymacja czynna) do jej zaskarżenia.

13. W prowadzonych rozważaniach trzeba zwrócić też uwagę na potrzebę uwzględnienia interesu podmiotu, który siłą rzeczy staje się dotknięty akcją wierzyciela zajętych udziałów, choć nie jest dłużnikiem. Przy wykładni normy art. 910² § 1 k.p.c. należy więc mieć na względzie i to, że norma ta nie może stanowić podstawy do przejęcia przez wierzyciela kontroli nad spółką, w której udziały zostały zajęte (a więc odrębną od dłużnika osobą prawną), z wykorzystaniem instrumentów egzekucji należności z udziału wspólnika większościowego (a zwłaszcza w przypadku jedynie zajęcia w celu zabezpieczenia spornych roszczeń wobec takiego wspólnika). Sprzeczne z celem powołanego przepisu byłoby zwłaszcza uzyskanie przez wierzyciela w następstwie zajęcia udziału wpływu na decyzje zgromadzenia wspólników, które bezpośrednio nie wywołują skutków prawnych w sferze prawa udziałowego (nie powodują zmian jego treści, ani zakresu, treści konkretnych uprawnień majątkowych wynikających z udziału lub możliwości uzyskania zaspokojenia z udziału) w tym zwłaszcza na decyzje dotyczące składu organów zarządzających spółką. Uzyskanie takiego wpływu mogłoby prowadzić do nadużycia wykonywania praw wynikających z zajęcia udziału.

Znaczenie przepisów art. 910² k.p.c. jako ograniczającego skutki zajęcia prawa (w tym udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością) wyłącznie do uprawnień majątkowych podkreśla norma art. 911⁶ k.p.c. Zgodnie z §1 tego artykułu zaspokojenie wierzyciela z zajętego prawa następuje z dochodu albo z realizacji lub sprzedaży zajętego prawa, a wierzyciel nie jest legitymowany do wykonywania pozostałych uprawnień z zajętego prawa (por. J. Gołaczyński [red.] Wybrane zagadnienie egzekucji sądowej, Warszawa 2008, s. 264).

14. W świetle powyższego, w celu stwierdzenia czy wniesienie powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zmierza do zachowania prawa, czy też ma inne implikacje, wykluczające legitymację czynną na podstawie art. 910² § 1 k.p.c., niezbędne jest zbadanie treści uchwały i ocena jej skutków prawnych, w tym zwłaszcza jej wpływu na możliwość realizacji prawa wierzyciela do zaspokojenia się z zajętego udziału. Trzeba pamiętać, że zagrożenie zajętych praw musi bezpośrednio wynikać z treści samej uchwały, której dotyczy powództwo wierzyciela zajętych udziałów o stwierdzenie jej nieważności, być realne, a nie tylko pośrednie i hipotetyczne.

Rekapituluując stanowisko powódki, kwalifikowała ona powództwo jako czynność zachowawczą wskazując, że powzięte uchwały oddziałują na wartość udziałów pozwanej spółki, a tym samym na realizację prawa powódki do zaspokojenia się z zajętych udziałów. Powódka twierdziła, że zmiany w składzie osobowym zarządu spółki spowodowały stosunek zależności pomiędzy pozwaną spółką a spółką (...), co wpływa na wartość zajętych na rzecz powódki praw udziałowych. Podniosła też, że wybrany prezes zarządu K. K. (1) narusza zakaz konkurencji będąc jednocześnie członkiem zarządu spółki (...).

Odnosząc się do tej argumentacji mieć należy na względzie, że obie objęte pozwem uchwały dotyczą wyłącznie kwestii personalnych (składu zarządu pozwanej spółki). Uchwały nie wywołują zatem żadnych skutków prawnych w sferze praw udziałowych (nie zmierzają do zmniejszenia zakresu praw wynikających z udziałów ani też nie pozbawiają udziałowca żadnych uprawnień lub roszczeń wobec spółki). Nie stanowią też elementu rozporządzenia mieniem spółki, co mogłoby stanowić asumpt do twierdzenia o zmniejszeniu perspektyw zaspokojenia się wierzyciela z prawa udziałowego.

15. Trzeba też zaznaczyć, że uchwała o odwołaniu E. S., obecnie kontestowana przez powódkę, choć wcześniej powódka wniosła powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał, które powoływały E. S. do zarządu pozwanej spółki, nastąpiła wobec stwierdzenia w czasie zgromadzenia w dniu 21 stycznia 2012 roku, że upłynęła kadencja E. S. jako prezesa zarządu. Do pozwu nie dołączono uchwały o powołaniu E. S. toteż nie ma podstaw do podważenia tego ustalenia wskazanego w toku zgromadzenia wspólników odbytego w dniu 21 stycznia 2012 roku, a i powódka tej okoliczności nie kwestionowała.

W związku z powyższym uchwała o odwołaniu E. S. ma jedynie deklaratorywny charakter. Uchwała dotycząca odwołania osoby, której mandat wygasł stanowi czynność zbędną. Przez to, niezależnie od sposobu interpretacji normy art. 910² k.p.c. i oceny zakresu dopuszczalnej ingerencji wierzyciela w treść uchwał wspólników, uchwała ta nie może wpływać

na kwestię zachowania prawa zajętego na rzecz powódki. Wobec tego nie sposób przyznać w oparciu o normę art. 910² § 1 (in fine) k.p.c. powódce legitymacji do zaskarżania tej uchwały, co stanowi samoistną przesłankę oddalenia powództwa w tym zakresie.

Tylko na marginesie warto zauważyć, że kwestionując przytoczoną uchwałę powódka zdaje się oczekiwać, że E. S. pozostanie członkiem zarządu pozwanej spółki. Nie sposób w tym działaniu dopatrzeć się celu ochrony prawa na podstawie art. 910² § 1 k.p.c., zwłaszcza, że wcześniej powódka dwukrotnie zwalczała uchwały o powołaniu E. S. powództwami o stwierdzenie ich nieważności.

16. W odniesieniu do uchwały powołującej K. K. (1) do pełnienia funkcji prezesa jednoosobowego zarządu pozwanej spółki również nie sposób dopatrzeć się skutków, o jakich mowa w art. 910² § 1 k.p.c. (in fine). Fakt powołania nowego zarządu wobec upływu kadencji poprzedniego był czynnością niezbędną dla zapewnienia pozwanej spółce organu reprezentacji. Powołanie zarządu powinno być postrzegane jako stan korzystniejszy dla spółki kapitałowej (a tym samym dla wartości udziałów wspólnika będącego dłużnikiem) niż utrzymywanie jego braku, toteż uchwała w tym przedmiocie nie wpływa niekorzystnie na stan zajętego prawa udziałowego czy też możliwość zaspokojenia roszczeń wierzyciela z tego prawa.

Konstatacji tej nie zmieniają twierdzenia powódki w sprawie cech personalnych osoby powołanej w skład zarządu i jej relacji osobistych do udziałowców spółki. Oceniany w kontekście założeń konstrukcyjnych spółki z ograniczoną odpowiedzialnością fakt powołania w skład zarządu osoby znanej osobiście wspólnikom czy też pozostającej z nimi w najbliższych relacjach osobistych, nie jest niczym nadzwyczajnym, zwłaszcza przy uwzględnieniu osobowego aspektu konstrukcji prawnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, (eksponowanego zarówno w nauce jak i w orzecznictwie jako odróżniającego od spółki akcyjnej). Zatem naturalne jest, że wspólnicy, kierując się przede wszystkim względami zaufania osobistego, powierzają funkcję członka zarządu osobie pozostającej z nimi w bliskich relacjach. Jest to tym bardziej uzasadnione w spółkach o niewielkiej liczbie udziałowców, w których związki osobiste dotyczą również wspólników.

Podkreślić należy, że powiązania osobiste nie uchylają prawnych skutków usytuowania zarządu względem innych organów, jak również odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu przewidzianej przez przepisy k.s.h., a zatem nie można twierdzić (ani zakładać) ex ante, że powierzenie zarządu osobie związanej ze wspólnikami uniemożliwi lub utrudni egzekucję z udziału i postawi wierzyciela w sytuacji trudniejszej niż powołanie w skład zarządu osoby nie pozostającej w takich związkach osobistych.

Biorąc pod uwagę powyższe aspekty powołania nowego członka zarządu pozwanej spółki nie można stwierdzić, że powódka zaskarżając uchwałę o powołaniu K. K. (1) do pełnienia funkcji członka zarządu działała w celu zachowania zajętego prawa udziałowego.

17. Przedstawione uwagi odnoszą się też do sprawy powiązań pomiędzy pozwaną spółką a spółką (...), które według powódki polegają na tym, że pozwana spółka stała się spółką zależną a spółka (...) spółką dominującą. Poza przedstawionymi wyżej argumentami należy stwierdzić, abstrahując na razie od oceny trafności kwalifikacji stosunku pomiędzy wskazanymi spółkami – o czym będzie mowa niżej, że kodeks spółek handlowych, formułując definicję spółki dominującej w art. 4 § 1 pkt 4, nie zawarł w niej elementu wpływu (negatywnego czy pozytywnego) cechy dominacji czy zależności, na sytuację majątkową spółki dominującej lub zależnej. Zupełnie bezpodstawne i sprzeczne z kodeksową koncepcją polskiego prawa spółek jest założenie, że dominacja jednej spółki powoduje pogorszenie sytuacji majątkowej czy perspektyw rozwoju innej spółki, jako spółki zależnej.

Jest wręcz przeciwnie. Kodeks spółek handlowych, wprowadzając nowe w stosunku do poprzedniego prawa spółek możliwości restrukturyzacji spółek, a w szczególności ich łączenia i podziału, w tym z możliwością restrukturyzacji transgranicznych, przyjął za naturalne konsolidowanie się spółek czy wiązanie się spółek na przykład w struktury holdingowe, z założeniem korzystnych skutków dla wszystkich spółek uczestniczących w tych procesach. Błędnym

jest założenie, że powstanie stosunku dominacji i zależności spółek powoduje samo przez się zmniejszenie wartości udziałów w spółce zależnej, albo zwiększenia wartości udziałów w spółce dominującej.

18. Powódka nie wyjaśniła podstawy przyjęcia, że spółka (...) jest spółką dominującą wobec pozwanej spółki. Można sądzić, że powstanie stosunku dominacji i zależności pomiędzy spółką (...) a pozwaną spółką powódka upatruje w tożsamości personalnej zarządów obu spółek. W związku z powyższym trzeba zauważyć, że zgodnie z obecnym brzmieniem art. 4 § 1 pkt 4d k.s.h. spółką dominującą jest spółka, której członkowie zarządu stanowią więcej niż połowę członków zarządu innej spółki kapitałowej lub spółdzielni. Przepis ten zakłada przewagę wszystkich łącznie członków zarządu spółki dominującej w zarządzie spółki zależnej, a nie sytuację, w której wszyscy członkowie zarządu jednej spółki są jednocześnie wszystkimi członkami zarządu innej spółki. Taka sytuacja (tożsama z sytuacją pozwanej spółki i spółki (...)) oznacza bycie obu spółek wzajemnie dominującymi i zależnymi (art. 4 § 5 k.s.h.). Jak widać, nie ma również podnoszonego przez powódkę założenia formułowania obawy o przewagę spółki (...) nad pozwaną spółką, jako rzekomo zależną od spółki (...).

19. Jako uzasadnienie wpływu rzekomego uzależnienia pozwanej spółki od spółki (...) na wartość zajętych udziałów powódka podniosła sprzeczność interesów tych spółek. Z treści nadzwyczaj obszernego uzasadnienia pozwu nie sposób wywnioskować na czym ta sprzeczność polega. Również w toku postępowania dowodowego, w tym przeprowadzania dowodów zawnioskowanych przez powódkę, nie były podnoszone okoliczności mające wskazywać na sprzeczność interesów pozwanej spółki i spółki (...). Podczas przesłuchań świadka P. R. (jedyne (...) spółki (...)) i prezesa zarządu pozwanej spółki, a jednocześnie spółki (...), powódka koncentrowała się na sprawach wiedzy tych osób o przedmiocie działalności tych spółek ich sytuacji majątkowej, udziału zarządu pozwanej spółki w decyzjach właścicielskich spółki, w której pozwana spółka ma wszystkie udziały, natomiast nie na sprawach działań nowego zarządu pozwanej spółki w konsekwencji powzięcia zaskarżonych uchwał, co mogłoby wskazywać na temat istnienia albo braku negatywnego wpływu powołania K. K. (1), już w chwili podjęcia uchwały, na możliwość zaspokojenia się powódki z zajętych udziałów.

Nie budzi wątpliwości i nie budziło sporu pomiędzy stronami, że pozwana spółka nie prowadzi działalności polegającej na prowadzeniu h. „. H., natomiast prowadzi ją spółka (...). Podnosiła to w pozwie sama powódka. Nie ma też wątpliwości, że spółka (...) dzierżawi tę nieruchomości w celu prowadzenia hotelu od spółki, w której wszystkie udziały posiada spółka będąca spółką zależną od pozwanej spółki, jako jej jedynego wspólnika. Przeprowadzone dowody w sprawie pozwoliły stwierdzić, czego zresztą powódka nie zakwestionowała, że pozwana spółka nie prowadzi działalności operacyjnej, zwłaszcza w zakresie, którego dotyczy działalność spółki (...), toteż jej działalność jest inna niż działalność spółki (...), zaś jeżeli mówić o jakiegokolwiek zależności pomiędzy wynikiem ekonomicznym spółki (...) a wynikiem ekonomicznym pozwanej spółki, to można stwierdzić, że dodatni wynik spółki (...) może mieć wyłącznie pozytywny wpływ na wynik pozwanej spółki, a tym samym wartość jej udziałów.

20. Skoro nie ma sprzeczności pomiędzy działalnością pozwanej spółki i spółki (...), to nie może być mowy o istnieniu pomiędzy nimi konkurencji. Jak już była mowa, sukces ekonomiczny spółki (...) może wpłynąć wyłącznie pozytywnie na wynik pozwanej spółki.

Konsekwencją powyższego jest brak podstaw do uznania, że powołany prezes zarządu pozwanej spółki prowadzi działalność konkurencyjną przez to, że jest też prezesem zarządu spółki R.. Nie można przyjąć, że zakaz, o którym mowa w art. 211 k.s.h. obejmuje sprawowanie funkcji członka zarządu jednocześnie w kilku spółkach, gdy nie prowadzą działalności konkurencyjnej. Nie ma więc podstaw do przyjęcia założenia, które uzasadnia zbadanie czy zaskarżone uchwały „zwiększyły prawdopodobieństwo zagrożenia uprawnienia wierzyciela do zaspokojenia się z zajętych udziałów w pozwanej spółce”.

21. Jak widać, działanie powódki obejmujące kwestionowanie ważności uchwał wspólników pozwanej spółki z dnia 21 stycznia 2012 roku, jako dotyczących wyłącznie spraw osobowych, nie może być zaliczone do działań zmierzających do ochrony jego prawa na podstawie art. 910² § 1 k.p.c. Tym samym powódka nie posiada legitymacji czynnej do wniesienia powództwa, o którym mowa w art. 252 § 1 k.s.h.

Tylko na marginesie należy zauważyć, że kwestionowanie tych uchwał wręcz sprzeciwia się zachowaniu prawa, które powódka – jak twierdzi – chce chronić. Podtrzymując kierunek argumentacji powódki, jako odnoszącej się do hipotetycznych skutków powstania powiązania pozwanej spółki i spółki (...) osobą prezesa zarządu obu spółek (choćby przyjąć, że hipotezy i przypuszczenia mogą uzasadniać potrzebę ochrony prawa na podstawie art. 910² § 1 k.p.c. – co, jak już wskazano, nie ma miejsca), należy najpierw zauważyć, że osoba powołanego prezesa zarządu ma doświadczenie i kwalifikacje przewyższające doświadczenie i kwalifikacje dotychczasowego zarządu (powódka przecież podnosiła sprawę kwalifikacji i doświadczenia w zakresie zarządzania zaskarżając wcześniejsze uchwały), tym samym spełniony został postulat powódki by powołać w pozwanej spółce profesjonalny zarząd. Trudno tedy zrozumieć dążenie powódki do pozostawienia poprzedniego, wcześniej kontestowanego zarządu pozwanej spółki.

Niezależnie od tego, bezpodstawne są obawy, że tożsamość personalna zarządów pozwanej spółki i spółki (...) wpłynie na pogorszenie sytuacji pozwanej spółki. Wprawdzie nie wiadomo na czym to miałyby polegać, ale wolno sądzić, że miałyby się to stać poprzez działania polegające na czynnościach prawnych pozbawiających rzeczy bądź praw należących do pozwanej spółki na korzyść spółki (...). Obawy te są zupełnie bezpodstawne. Z samych twierdzeń powódki wynika, że jedynym (...) spółki (...) jest P. R., a więc mąż J. R., wspólnika posiadającego całość udziałów (po uwzględnieniu skutków prawnych wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 listopada 2012 roku, w sprawie I ACa 374/12), co świadczy o faktycznym powiązaniu obu spółek. Powołanie innej osoby niż K. K. (3) do zarządu pozwanej spółki teoretycznie pozwałoby dokonywać czynności prawnych pomiędzy spółkami bez jakichkolwiek ograniczeń co do ich reprezentacji przez zarządy, i tak uzależnione od jedynych wspólników tych spółek, czego nie można założyć po powołaniu obecnego zarządu pozwanej spółki.

22. Konstatacja o braku legitymacji czynnej powódki samoistnie skutkuje oddaleniem powództwa o stwierdzenie nieważności kwestionowanych uchwał. Należy nadto stwierdzić, również w kontekście omówionego już w innym aspekcie żądania stwierdzenia nieistnienia tych uchwał, że nie jest trafny zarzut powódki co do braku uprawnień J. R., której udziały zostały zajęte na rzecz powódki w trybie zabezpieczenia, do głosowania nad kwestionowanymi uchwałami. Nie można się zgodzić z powódką, że takie uprawnienie przysługiwało jedynie zarządcy udziałów.

W sprawie nie budzi wątpliwości, że dotychczas nie ustanowiono zarządcy udziałów J. R., zaś wniosek powódki o ustanowienie zarządcy został oddalony. Wprawdzie powódka twierdzi, że w braku zarządcy uprawnienia korporacyjne z zajętych udziałów, a więc również w zakresie głosowania nad uchwałami wspólników, niezależnie od przedmiotu uchwały, są zawieszony, jednak i ten pogląd nie jest trafny. Co charakterystyczne, pogląd ten zakłada gorszy skutek dla powódki, bowiem zawieszenie prawa jedynego obecnie wspólnika pozwanej spółki do powołania organu, musiałoby sparaliżować pozwaną spółkę na czas nieoznaczony, co na pewno nie służyłoby zachowaniu zajętego prawa.

23. W orzecznictwie przyjmuje się, że zajęcie udziałów nie pozbawia dłużnika żadnego z uprawnień wynikających ze stosunku członkostwa w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Podkreśla się również, że wierzycielowi zasadniczo nie przysługuje uprawnienie do realizacji praw korporacyjnych, gdyż uzyskując z mocy zajęcia możliwość wykonywania także uprawnień do uczestniczenia w zgromadzeniu wspólników i głosowania nad uchwałami, mógłby znacząco ingerować w działalność spółki, a nawet zagrozić jej bytowi (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2005 roku, III CZP 57/05).

Wierzyciel, jak wskazano wyżej, może, poza wykonywaniem uprawnień majątkowych dłużnika wynikających z zajętego prawa, wykonywać wszelkie czynności zachowawcze. Natomiast według art. 910² § 2 k.p.c. jeżeli zachodzi potrzeba realizacji innych uprawnień wynikających z zajętego prawa niż wymienione wyżej, sąd na wniosek dłużnika lub wierzyciela albo z urzędu ustanowi zarządcę, do którego stosuje się odpowiednio przepisy o zarządzie w egzekucji z nieruchomości, a zatem przepisy art. 931-941 k.p.c.

Niewątpliwie prawo głosu jest uprawnieniem korporacyjnym, a więc nie podlega wykonywaniu przez wierzyciela zgodnie z art. 910² § 1 k.p.c. Wykonywanie tego uprawnienia w przypadku zajęcia udziału powinno być więc ocenione na podstawie normy art. 910² § 2 k.p.c. Powstaje pytanie, czy w sytuacji gdy zarządca udziałów nie zostanie ustanowiony,

zaś wykonywanie praw i obowiązków wynikających z udziału wymaga uczestnictwa w głosowaniu nad uchwałą wspólników, może w nim uczestniczyć posiadacz udziałów.

Przyjęcie poglądu powódki prowadzioby do ubezwłasnowolnienia pozwanej spółki, a biorąc pod uwagę, że jest to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, również do podważenia istoty tej spółki, jako uwzględniającej wyraźne elementy osobowe, poprzez zupełne pozbawienie wspólnika, którego udziały zostały zajęte, uprawnień korporacyjnych, choćby w postaci głosowania na zgromadzeniach wspólników.

24. Trzeba też zauważyć, że zgodnie ze zdaniem drugim powołanego przepisu do zarządcy stosuje się odpowiednio przepisy o zarządzie w egzekucji z nieruchomości. Zgodnie z art. 931 § 1 i 2 k.p.c. zarząd sprawuje dłużnik, a odjęcie dłużnikowi zarządu dokonywane jest przez sąd gdy wymaga tego prawidłowe sprawowanie zarządu. Stosując więc te przepisy, poprzez odesłanie z art. 910² § 2 k.p.c., należy uznać, że gdy zarządca nie został ustanowiony dłużnik ma nieograniczone prawo wykonywania uprawnień korporacyjnych. Nie zaprzecza temu powoływana przez powódkę uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2011 roku (III CZP 64/11), bowiem dotyczyła ona ustalenia legitymacji do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały gdy zarządcę ustanowiono, a nie przesłanek i procedury powołania zarządcy.

W kontekście art. 931 § 1 k.p.c. stosowanym na podstawie odesłania z art. 910² § 2 k.p.c. powierzenie zarządu zajętejmi udziałami dłużnikowi nie wymaga odrębnej decyzji procesowej i jest normalnym następstwem zajęcia. Tym samym do momentu władczej ingerencji sądu dokonanej na wniosek wierzyciela, dłużnika lub z urzędu, polegającej na ustanowieniu zarządcy, dłużnik zachowuje prawo do udziału w zgromadzeniu wspólników i związane z tym prawo głosu.

25. O konieczności takiego właśnie stosowania do sytuacji zajęcia udziałów normy art. 910² § 2 k.p.c. w związku z 931 § 1 i 2 k.p.c. przekonują wnioski wynikające z wykładni celowościowej i systemowej. Należy więc uwzględnić specyfikę stosunku spółki oraz to, że wykonywanie prawa udziału w zgromadzeniu wspólników oraz prawa głosu jest niekiedy powinnością wobec spółki (jest konieczne dla zachowania prawidłowej struktury organizacyjnej czy też wypełnienia obowiązków rejestrowych). Uwzględnienie specyfiki stosunku spółki oraz dodatkowo charakteru stosunku między spółką a wspólnikami wymaga uznania, że brak ustanowienia zarządcy (brak inicjatywy dłużnika lub wierzyciela w tym zakresie lub uznanie wniosku przez Sąd z jakichkolwiek przyczyn za bezzasadny) nie może powodować paraliżu organów spółki, albo wręcz ich braku, jak byłoby gdyby uznać za powódką, że po wygaśnięciu mandatu E. S. nie może być dokonane powołanie nowego zarządu.

Kontynuując rozpoczęte rozważania z zastosowaniem wykładni celowościowej art. 910² § 2 k.p.c. należy stwierdzić, że zarządca musi być ustanowiony jedynie w przypadku gdy po stronie wierzyciela zachodzi potrzeba wykonywania innych niż majątkowe uprawnień wynikających z zajętego prawa. Kluczowe w tej wykładni są słowa „zachodzi potrzeba”. Ta potrzeba ma dotyczyć zachowania prawa wierzyciela dla urealnienia uzyskania zaspokojenia.

Gdy takiej potrzeby nie ma, a więc z podejmowanym uprawnieniem korporacyjnym nie wiąże się zagrożenie prawa wierzyciela zajętych udziałów, to nie zachodzą na gruncie k.p.c. i k.s.h. przeszkody w pozostawieniu dłużnikowi (wspólnikowi) zarządu zajętych udziałem, tym bardziej, że z mocy samego zajęcia dłużnik zostaje ograniczony w wielu uprawnieniach związanych z zajętych prawem, w tym m.in. zostaje pozbawiony możliwości rozporządzania, obciążania i realizacji zajętego prawa – a zatem dokonywania tych czynności, które łatwo mogłyby zostać wymierzone przeciwko interesowi wierzyciela. Przeszkody takie nie istnieją tym bardziej, że odjęcie zarządu może nastąpić w każdym czasie, jeżeli tylko prawidłowe sprawowanie zarządu tego wymaga. Prawidłowe sprawowanie zarządu w interesie uczestników postępowania to warunek pełnienia funkcji zarządcy. Odjęcie dłużnikowi zarządu może nastąpić z urzędu, jak również na wniosek wierzyciela albo dłużnika.

26. Wykładnia systemowa, wymaga dążenia do ustalenia znaczenia interpretowanej normy w kontekście całego systemu prawa. Znaczenie interpretowanej normy prawnej musi być zgodne z regułami danej części systemu, czyli gałęzi prawa, zaś samej interpretacji dokonuje się uwzględniając systematykę aktu normatywnego. Podkreślenia

przy tym wymaga, że na gruncie niniejszej sprawy wykładni normy art. 910² § 2 k.p.c. należy dokonać również z uwzględnieniem przepisu źródłowego – art. 743 § 1 k.p.c., (będącego podstawą zajęcia udziałów w niniejszej sprawie), który w zakresie wykonania postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia, podlegającego wykonaniu w drodze egzekucji, odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu egzekucyjnym.

W tym kontekście należy przede wszystkim zwrócić uwagę, że zarówno przepis odsyłający – art. 910² § 2 k.p.c. jak i przepis do którego następuje odesłanie (art. 931 k.p.c.), ułożone są w części trzeciej Kodeksu postępowania cywilnego, dotyczącej postępowania egzekucyjnego. Przepisy te znajdują zastosowanie do egzekucji świadczeń pieniężnych z dwóch różnych praw – egzekucji z tzw. innych praw majątkowych (art. 910² § 2 k.p.c.) oraz egzekucji z nieruchomości (art. 931 k.p.c.) i normują kwestie związane z zarządem nad podlegającymi egzekucji prawami (własnością i innymi prawami majątkowymi) a zatem sytuacje zasadniczo zbieżne ze sobą.

Nie ma w związku z tym normatywnych przesłanek do uznania, że pomimo braku wyraźnej woli ustawodawcy (braku wskazania, że zajęte prawo pozostaje w zarządzie dłużnika), należy ograniczyć stosowanie przepisów o zarządzie w toku egzekucji z nieruchomości jedynie do sprawowania czynności zarządu, z pominięciem ustanowienia zarządcy, a zwłaszcza z pominięciem reguły ogólnej – pozostawienia zajętej nieruchomości (udziału) w zarządzie dłużnika. Gdyby wolą ustawodawcy było całkowite wyłączenie uprawnienia dłużnika od wykonywania uprawnień korporacyjnych w momencie zajęcia udziału, to ustawa musiałaby wymagać ustanowienia zarządcy już w chwili dokonania zajęcia. Brak takiego wymogu wynika z odpowiedniego stosowania normy art. 931 k.p.c.

27. Należy też zwrócić uwagę, że stosowanie przepisu art. 910² k.p.c. w postępowaniu zabezpieczającym, ma być (jak stanowi art. 743 § 1 k.p.c.) - odpowiednie, a zatem uwzględniać cel i specyfikę postępowania zabezpieczającego, które po pierwsze nie może zmierzać do całkowitego zaspokojenia wierzyciela, a po drugie, przy stosowaniu poszczególnych sposobów zabezpieczenia, musi mieć na względzie również interes obowiązanego, nie obciążając go ponad potrzebę.

Skoro ustawodawca wprowadza regulacje, które nawet w toku egzekucji pozwalają pozostawić zajętą nieruchomość w zarządzie dłużnika, to tym bardziej nie ma podstaw do przyjęcia, że w toku postępowania zabezpieczającego w którym udzielono zabezpieczenia poprzez zajęcie udziałów, istniałaby przeszkoda do pozostawienia udziałów w zarządzie dłużnika.

Trzeba również podkreślić, że w orzecznictwie dotyczącym uprawnień wierzyciela z zajęcia udziałów w postępowaniu zabezpieczającym przyjmuje się, że zajęcie nie pozbawia dłużnika wielu jego uprawnień (tak np. w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2005 roku, III CZP 57/05; w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2005 roku, IV CK 318/05). Zgodne z powyższym jest zatem przyjęcie, że dłużnik może zarządzać udziałami, o ile tylko nie czyni tego w sposób sprzeczny z interesem wierzyciela. Gdyby uważać inaczej, to doszłoby do rażącej dysproporcji nie tylko pomiędzy sytuacją wierzyciela i dłużnika, ale i w porównaniu sytuacji wierzyciela z sytuacją spółki, która przecież nie jest dłużnikiem ani z żadnego innego tytułu nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania wobec wierzyciela zajętych udziałów. Polegałaby ona na tym, że wierzyciel mógłby wykonywać czynności zachowawcze i majątkowe, a dłużnik de facto – żadnych, to zaś mogłoby znacząco wpłynąć na ograniczenie działalności spółki, a nawet zagrozić jej bytowi.

Jak widać, J. R. miała prawo wykonywać prawo głosu z zajętych udziałów nad uchwałami w sprawie zmiany w zarządzie pozwanej spółki w dniu 21 stycznia 2012 roku. Jej działanie nie może być uznane za sprzeczne z normą art. 910² § 2 k.p.c.

28. Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania należało stwierdzić, że powództwo jest bezzasadne i podlega oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje oparcie w treści przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powódka przegrała sprawę w całości, jest zatem obowiązana zwrócić stronie przeciwnej wszystkie poniesione przez nią koszty, na które składają się: wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone na podstawie § 11 ust 1 pkt 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, w podwyższonej wysokości stawki minimalnej (trzykrotności) z uwagi na nakład pracy pełnomocnika, obszerność jego stanowiska (podobnie zresztą jak stanowiska pełnomocnika powódki) oraz ilość rozpraw, na których reprezentował pozwaną, oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa udzielonego adwokatowi.